

## Regulamin Konkursu

1. Organizatorem Gminnego Konkursu „Mistrz Pięknego Czytania” jest Biblioteka Publiczna im. Stanisława Wyspiańskiego w Kalwarii Zebrzydowskiej.
2. Konkurs jest adresowany do uczniów klas IV szkół podstawowych z terenu gminy Kalwaria Zebrzydowska
3. Cele konkursu:
  - doskonalenie umiejętności pięknego czytania
  - popularyzacja utworów Adama Mickiewicza wśród uczniów
  - rozwijanie współpracy z bibliotekami szkolnymi
  - rozbudzanie nawyków czytania wśród dzieci i młodzieży
  - promocja czytelnictwa w gminie
  - promocja Biblioteki Publicznej
4. Organizacja konkursu:
  - konkurs przeprowadzony będzie w dwóch etapach:

### I ETAP - SZKOLNY

Opiekunami etapu szkolnego są biblioteki szkolne.

Etap I polega na:

- przeprowadzeniu eliminacji przez bibliotekę szkolną, we współpracy z nauczycielami języka polskiego
- uczestnik konkursu **interpretuje balladę "Pierwiosnek"**
- Komisja Szkolna wyłania jednego finalistę do etapu w Bibliotece Publicznej, który przygotowuje **na finał II etapu w Bibliotece Publicznej interpretację ballady "Pani Twardowska"**.

**Zgłoszenie finalisty etapu szkolnego dokonują opiekunowie na karcie zgłoszenia do 20 maja 2022r. w siedzibie Biblioteki Publicznej w Kalwarii Zebrzydowskiej ul. Jana Pawła II 24.**

### II ETAP -

- przesłuchanie finalistów z poszczególnych szkół odbędzie się w Bibliotece Publicznej.
- każdy uczestnik interpretuje tekst **ballady "Pani Twardowska"**.

5. Kryteria oceny:

- technika czytania, płynność, dykcja, tempo czytania
- środki artystyczne- pauzowanie, modulacja głosu, akcent
- ogólny wyraz artystyczny.

6. Jury powołane przez Organizatora wyłoni Gminnego "Mistrza Pięknego Czytania"

## "Gminny Mistrz Pięknego Czytania" Karta zgłoszenia

Imię i nazwisko  
uczestnika.....

Szkoła i  
klasa.....

Telefon  
kontaktowy.....

Imię i nazwisko  
opiekuna.....

### Oświadczenie

- Wyrażam zgodę na uczestnictwo mojego dziecka.....  
w konkursie „Gminny Mistrz Pięknego Czytania” organizowanego przez Bibliotekę Publiczną im. Stanisława Wyspiańskiego w Kalwarii Zebrzydowskiej
- Oświadczam, że zapoznałem się z Regulaminem konkursu i w pełni akceptuję jego warunki.
- Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych mojego syna/córki oraz wykorzystanie wizerunku na potrzeby konkursu przeprowadzanego w Bibliotece Publicznej im. Stanisława Wyspiańskiego w Kalwarii Zebrzydowskiej, zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE.L. 2016.119.1) (RODO)
- Dane będą przetwarzane w celu przeprowadzenia konkursu „ Mistrz Pięknego Czytania” i zamieszczenia informacji o konkursie w Internecie i prasie lokalnej.
- Dane będą przechowywane do czasu wycofania zgody na ich przetwarzanie. Każda udzielona zgoda może zostać odwołana w dowolnym momencie.

Data:.....  
Podpis Rodzica/Opiekuna Prawnego.....

*Pierwiosnek/ Adam Mickiewicz*

Z niebieskich najrańszą piosnek

Ledwie zadzwonił skowronek,

Najrańszy kwiatek pierwiosnek

Błysnął ze złotych obłonek.

Ja

Za wcześnie, kwiatku, za wcześnie,

Jeszcze północ mrozem dmucha,

Z gór białe nie zeszyły pleśnie,

Dąbrowa jeszcze nie sucha.

Przymruż złociste światełka,

Ukryj się pod matki rąbek,

Nim cię zgubi śronu ząbek

Lub chłodnej rosy perelka.

Kwiatek

Dni nasze jak dni motylka,

Życiem wschód, śmiercią południe;

Lepsza w kwietniu jedna chwilka

Niż w jesieni całe grudnie.

Czy dla bogów szukasz datku,

Czy dla druha lub kochanki,

Upleć wianek z mego kwiatku,

Wianek to będzie nad wianki.

Ja

**W podlej trawce, w dzikim lasku**

**Urosłeś, o kwiatku luby!**

**Mało wzrostu, mało blasku,**

**Cóż ci daje tyle chluby?**

**Ni to kolory jutrzeńki,**

**Ni zawoje tulipana,**

**Ni lilijowe sukienki,**

**Ni róży pierś malowana.**

**Uplatam cię do wianka;**

**Lecz skądże ufności tyle!**

**Przyjaciele i kochanka**

**Czy cię powitają mile?**

**Kwiatek**

**Powitają przyjaciele**

**Mnie, wiosny młodej aniolka;**

**Przyjaźń ma blasku niewiele**

**I cień lubi jak me ziolka.**

**Czym kochanki godzien rączek,**

**Powiedz, niebieska Marylko!**

**Za pierwszy młodości pączek**

**Zyskam pierwszą... ach! Iżę tylko.**

---

*Pani Twardowska/ Adam Mickiewicz*

Jedzą, piją, lulki palą,  
Tańce, hulanka, swawola;  
Ledwie karczmy nie rozwalą,  
Cha cha, chi chi, hejza, hola!  
Twardowski siadł w końcu stoła.  
Podparł się w boki jak basza;  
"Hulaj dusza! hulaj!" - woła,  
Śmiesz, tumani, przestrasza.  
Żołnierzowi, co grał zucha,  
Wszystkich laje i potrąca,  
Świsnął szablą koło ucha,  
Już z żołnierza masz zająca.  
Na patrona z trybunału,  
Co milczkiem wypróżniał rondel,  
Zadzwoił kieską pomału,  
Z patrona robi się kondel.  
Szewcu w nos wyciął trzy szcutki,  
Do lba przymknął trzy rureczki,  
Cmoknął, cmok, i gdańskiej wódki  
Wytoczył ze lba pół beczki.  
Wtem gdy wódkę pił z kielicha.  
Kielich zaświstał, zazgrzytał;  
Patrzy na dno: Co u licha?  
Po coś tu, kumie, zawitał?  
Diablik to był w wódce na dnie,

Istny Niemiec, sztuczka kusa;

Skłonił się gościom układnie,

Zdjął kapelusz i dał susa.

Z kielicha aż na podłogę

Pada, rośnie na dwa łokcie,

Nos jak haczyk, kurzą nogę

I krogulcze ma paznokcie.

"A! Twardowski; witam, bracie!"

To mówiąc bieży obcesem:

"Cóż to, czyliż mię nie znacie?"

Jestem Mefistofeilesem.

Wszak ze mnąś na Łysej Górze

Robił o duszę zapisy;

Cyrograf na byczeJ skórze

Podpisałeś ty, i bisy

Miały słuchać twego rymu;

Ty, jak dwa lata przebiegą,

Miałeś pojechać do Rzymu,

By cię tam porwać jak swego.

Już i siedem lat uciekło,

Cyrograf nadal nie służy;

Ty, czarami dręcząc piekło,

Ani myślisz o podróży.

Ale zemsta, choć leniwa,

Nagnała cię w nasze sieci;

Ta karczma Rzym się nazywa,  
Kładę areszt na waszeci."  
Twardowski ku drzwióm się kwapił  
Na takie dictum acerbum,  
Diabeł za kuntusz ułapił:  
"A gdzie jest nobile verbum?"  
Co tu począć? kusa rada,  
Przyjdzie już nałożyć głowę.  
Twardowski na koncept wpada  
I zadaje trudność nową.  
"Patrz w kontrakt, Mefistofilu,  
Tam warunki takie stoją:  
Po latach tylu a tylu,  
Gdy przyjdiesz brać duszę moją,  
Będę miał prawo trzy razy  
Zaprząć ciebie do roboty?  
A ty najtwardsze rozkazy  
Musisz spełnić co do joty.  
Patrz, oto jest karczmy godło,  
Koń malowany na płótnie;  
Ja chcę mu wskoczyć na siodło,  
A koń niech z kopyta utnie.  
Skręć mi przy tym biczyk z piasku,  
Żebym miał czym konia chłostać,  
I wymuruj gmach w tym lasku,

Bym miał gdzie na popas zostać.  
Gmach będzie z ziarenek orzecha,  
Wysoki pod szczyt Krępaku,  
Z bród żydowskich ma być strzecha,  
Pobita nasieniem z maku.  
Patrz, oto na miarę świeczek,  
Cał gruby. długi trzy cale,  
W każde z makowych ziareczek  
Wbij mi takie. trzy bratnałe".  
Mefistofil duchem skoczy,  
Konia czyści, karmi, poi,  
Potem bicz z piasku utoczy  
I już w gotowości stoi.  
Twardowski dosiadł biegusa,  
Próbuje podskoków, zwrotów,  
Stępa, galopuje, klusa,  
Patrzy, aż i gmach już gotów.  
No! wygrałeś, panie bisie;  
Lecz druga rzecz nic skończona, Trzeba skąpać się w tej misie,  
A to jest woda święcona.  
Diabeł kurczy się i krztusi,  
Aż zimny pot na nim bije;  
Lecz pan każe, sługa musi,  
Skąpał się biedak po szyję.  
Wyleciał potem jak z procy,



Otrząsł się, dbrum! parsknął raźnie.

"Teraz już w naszej mocy,

Najgorętszą odbył łaźnię."

"Jeszcze jedno, będzie kwita,

Zaraz pęknie moc czartowska;

Patrzaj, oto jest kobiéta,

Moja żoneczka Twardowska.

Ja na rok u Belzebuba

Przyjmę za ciebie mieszkanie,

Niech przez ten rok moja luba

Z tobą jak z mężem zostanie.

Przysiąż jej miłość, szacunek

I posłuszeństwo bez granic;

Złamiesz choć jeden warunek.

Już cała ugoda za nic."

Diabeł do niego pól ucha,

Pół oka zwrócił do samki,

Niby patrzy, niby słucha, Tymczasem już blisko klamki.

Gdy mu Twardowski dokucza,

Od drzwi, od okien odpycha,

Czmychnąwszy dziurką od klucza,

Dotąd jak czmycha, tak czmycha.

---